

F-28



W czasie kamawali równie ważny, jak oryginalna fryzura, będzie także odpowiedni makijaż. CAF — Z. Słazyszyn

Pracujemy razem i zarobki dzielimy w brygadzie

• Robocza wizyta S. Bejgera w Stoczni Północnej

W. Jaruzelski w „Polamie”

Z. Messner w „Telkome”

Sprawy wdrażania grupowych form organizacji pracy oraz postępu technicznego — to główne wątki rozmów podczas wczorajszych wizyt członków kierownictwa partii — Blura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR wśród robotniczych szeregów. Włodziech Jaruzelski przebywał w Zakładach Hutniczych Metal Wysokotopliwych „Polam” w Warszawie, gdzie funkcjonuje 11 zespołów brygadowych, których członkowie znacząco więcej zarabiają przy wzroście wydajności pracy. Zbigniew Messner gościł w Państwowych Zakładach Telekomunikacyjnych „Telkom” w Warszawie.

30 lat współpracy naukowców polskich i radzieckich

W Warszawie rozpoczęła się sesja jubileuszowa z okazji 30-lecia podpisania pierwszego porozumienia o współpracy Polskiej Akademii Nauk i Akademii Nauk ZSRR. W wyniku tego porozumienia już w 1958 r. Instytuty PAN i AN ZSRR realizowały 40 wspólnych tematów badawczych. W obecnym 5-leciu liczba tematów badawczych wspólnie rozwijanych przez PAN i radzieckie placówki naukowe przekroczyła 300.

5 bm. Włodziech Jaruzelski przyjął delegację uczonych radzieckich na czele z prezydentem Akademii Nauk ZSRR prof. Gurijem Marczukiem. (PAP)

M. Rakowski w Moskwie

Na zaproszenie przewodniczących obu izb Rady Najwyższej ZSRR w Moskwie przebywa z wizytą członek Biura Politycznego KC PZPR, wicemarszałek Sejmu PRL Mieczysław Rakowski. We wtorek przeprowadził on rozmowę w Instytucie Gospodarki Światowego Systemu Socjalistycznego Akademii Nauk ZSRR, w redakcji dziennika „Izwestia” i w moskiewskim Instytucie Zarządzania.

• Dokończenie na str. 2

SWIAT

„AFERA PIWNA”
Jednym z największych wypadków roszkardzenia mienia państwowego nazywają zechosłowackie środki masowego przekazu afery, której finał rozpoczął się 4 bm. przed sądem w Pilźnie. Aktem oskarżenia obciążony jest 127 osób — pracowników zakładu gastronomicznego i piwowarskiego. Ogólna wartość strat wyniósł 1,5 mld zł.

W gdańskim UW

Spotkanie z korpusem konsularnym

Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku odbyło się tradycyjne noworoczne spotkanie wojewody gdańskiego gen. bryg. Mieczysława Cygana z korpusem konsularnym oraz przedstawicielami handlowymi państw socjalistycznych mającymi swoje siedziby w Trójmieście. W spotkaniu uczestniczyli także przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku Włodzimierz Zwierzkiwski.

Laser dla SDI

W Stanach Zjednoczonych oficjalnie potwierdzono rozpoczęcie namierzenia prób silnego lasera cząsteczkowego, który uważany jest za jeden z pierwszych komponentów inicjatywy obrony strategicznej (SDI). Pierwszą informację o przeprowadzeniu w tajemnicy w stanie Kalifornia próby urządzenia laserowego o mocy ok. 2 mld wat, opublikował przed dwoma dniami dziennik „New York Times”.

Z WYBRZEŻA

NARADA AKTYWU WK ZSL W GDAŃSKU

Wczoraj odbyła się w Gdańsku narada aktywów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego pólnocnego, odpowiedzialnie funkcyjną zawodową i społecznie w urzędach, przedsiębiorstwach i spółdzielczości.

SPRZEDAŻ ZŁOTA

Na japoński czarny rynek potajemnie dostarczono 50 ton złota w sztabkach, które przed dwoma laty zmikowały z Filipińskiego banku centralnego w Manili. Dziennik „Yomiuri” pisał, że złoto wywoził nielegalnie obalony prezydent Filipin Ferdinand Marcos, który w lutym 1986 roku uciekł z kraju amerykańskim samolotem wojskowym.

POŻAR

W nocy z poniedziałku na wtorek wybuchł groźny pożar w jednej z fabryk farmaceutycznych w Monachium. Flaminie, które pojawiły się w jednym z pomieszczeń, szybko rozprzestrzeniły się w kierunku laboratorium, gdzie znajdowały się duże zapasy materiałów radioaktywnych. Ogłoszono stan zagrożenia radioaktywnego.

OBRADOWAŁO PREZYDIUM WRN W GDAŃSKU

Na 55 posiedzeniu obradowało wczoraj Prezydium WRN w Gdańsku. Było ono poświęcone m. in. przygotowaniom do XXIX sesji WRN, na której uchwalony zostanie Wojewódzki Plan Roczny i Budżet na rok 1988.

Śmierć w altance

I znowu alkohol przyczyną zbrodni!

Obdo mieli po 35 lat, obdo kilku miesięcy żył w konkubincji. Ona, karana za kradzież, nigdzie ostatnio nie pracowała. On również karany, zatrudniony był dorywczo przy rozwojeniu ziemniaków. Tuż przed świętami, nie dysponując własnym mieszkaniem, oboje skorzystali z oferty znajomych i zamieszkali na kilka dni w użytkowanej przez nich altance przy ul. Stryjeńskiej w Gdyni. Nikt nie mógł odczytać przewidzieć, iż stanie się to pośrednim powodem tragedii, jaka rozegrała się tam w sobotę, 2 stycznia br. Tego właśnie

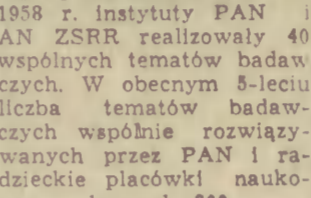
Pod choinką leżały prezenty... Tragedia w Arkansas

W jednym z niewielkich miast w stanie Arkansas policja zatrzymała 47-letniego Gene'a Simmonsa, który jest podejrzany o zamordowanie 18 osób, w tym członków najbliższej rodziny — żony, dzieci wnuczek.

W poniedziałek, 28 grudnia, do biura prawnego w River Valley, w miasteczku zamieszkanym przez 14 tys. ludzi wszedł mężczyzna uzbrojony w dwa pistolety o kalibrze 22 milimetry i otworzył ogień, zabijając sekretarkę, 22-letnią Kathy Kendrick. Następnie człowiek ten udał się do innych biur, w których kiedyś sam pracował i zastrzelił tam jedną osobę, raniąc cztery inne. Człowiekiem tym był Simmons.

Brazylia Seks, AIDS i karnawał w Rio

Przedstawiciel brazylijskiego ministerstwa zdrowia przestrzegł w poniedziałek turystów, mających zamiar odwiedzić w przyszłym miesiącu Brazylię, przed zawieraniem przypadkowych znajomości uprawianych z nieznajomymi w czasie trwania słynnego karnawału. Grozi to zarażeniem się AIDS, którego ofiarą padł w Brazylii już ponad 1000 osób.



Zakłady Odzieżowe „Warmia” w Kętrzynie przygotowują stroje dla uczestników olimpiady zimowej w Calgary. Oprócz nich wytwarzają tu także kurtki puchowe, odzież młodzieżową i kombinony narciarskie.

Nowością są ubiory z krajowych tkanin drukowanych inspirowanych przelotem komety Halleya. CAF — S. Moroz



Zakłady Odzieżowe „Warmia” w Kętrzynie przygotowują stroje dla uczestników olimpiady zimowej w Calgary. Oprócz nich wytwarzają tu także kurtki puchowe, odzież młodzieżową i kombinony narciarskie.

W sprawie ordynacji

* Sonda wśród czytelników * Pytania do ekspertów

Większość obywateli naszego kraju biorących udział w referendum opowiedziała się za potrzebą rozwijania demokratyzacji życia społeczno-politycznego. Konsekwencją owego wyboru są założenia zmian w ordynacji wyborczej do rad narodowych, które do społecznej konsultacji przedstawiła Rada Państwa.

Czy propozycja te spełniają oczekiwania naszych czytelników? STANISŁAW BUCKI — przewodniczący MRN w Pruszcze Gdańskim: — Założenia zmian w ordynacji wyborczej niewątpliwie umocnią i uwiarygodnią demokrację w naszym kraju. A jak będą pracowały wybrane według nich nowo rady narodowe? Chyba dobrze, czego — niestety — nie można powiedzieć o obecnych. Ja na przykład jestem rozczarowany postawą wielu członków naszej MRN. Przecież ludzie ci wyrazili zgodę na kandydowanie o tym samym na pracę społeczną. Tymczasem niekiedy trudno jest podjąć uchwałę, ponieważ w obradach nie uczestniczy 20 na 50 radnych... Długo też za szczególnie cenną uważam propozycję, w myśl której można odwołać radnego nie wywiązującego się z przyjętych na siebie zobowiązań. W czasie obecnej kadencji próbowałem to zrobić, jednak istniejące przepisy na to nie zezwalają. Radny sam musi złożyć rezygnację... Uważam też, że możliwość wyboru radnego spośród dwóch kandydatów pozwoli na wyłonienie tego lepszego.

BRONISŁAW GEJNER — radny MRN w Pruszcze: — Podoba mi się wariant II, tezy 3, który proponuję.

POTENCJALNY WYBORCA z Gdańska (zastępując anonimowo): — Panie, nic się nie zmieni, ponieważ kandydatów na radnych znów będą delegalizowały organizacje społeczno-polityczne. Uważam, że przyszłych radnych (nieograniczoną ilość), powinni zgłaszać sami mieszkańcy danego okręgu wyborczego... les

Prof. JERZY ZABŁOCKI, rektor gdańskiej PWSSP: — Dokończenie na str. 2

To ci zima...



W zachodniej Syberii, kraju naftowych bogactw, już od dawna panuje mroźna zima. CAF-TASS

Mniej paliwa — mniej pociągów Skutki oszczędzania

Ta informacja bulwersuje przede wszystkim: „... na kole zabrakło paliwa, w Gdańsku stanęły niektóre pociągi...”. Wiadomość po potwierdzeniu wczoraj oficjalnym komunikatem Rejonu Przewozów Kolejowych w Gdyni obiegła szybko nie tylko całe Trójmiasto. Kryzysem paliwowym czy może — bardziej precyzyjnie — oszczędnością oleju napędowego, którą już na własnej skórze odczuło rolnictwo i rybołówstwo, a teraz także — doświadczył cały Północny Okręg, w którym odwołano od 5 stycznia br. 60 pociągów pasażerskich. Podróżni byli źle zorientowani, no bo jak dojechać do pracy i czym powrócić do domu? W jakim stopniu wprowadzone zmiany zawładną na codziennych dojazdach? Na te i wiele innych pytań nikt nie dał odpowiedzi.

Polacyliśmy się w tej sprawie z zastępcą dyrektora ds. technicznych Północnej DOKP w Gdańsku — Romanem Rajcą, który powiedział m. in. „Pasażerowie niepotrzebnie się nie pokoją. Ze względu na oszczędności wycofaliśmy tylko te pociągi, które kursują poza szczytem przewozowym, nie są dalekobieżne, a ich brak nie

Pogoda

Szwajcarscy właściciele ośrodków sportów zimowych i narciarze odczuli z ulgą: wreszcie w Alpach spadł śnieg. W północnej Dakocie temperatura obniżyła się do rekordowego poziomu — minus 58 st. C! W Polsce nadal wiosna: pod Przemysłem zanotowano nie tylko jak na styczniowe warunki — zakwitły tulipany. Zdaniem rolników obecne przesłanie zęga ra w naturze zapowiada krótką, lecz ostrą zimę. Dziś na Wybrzeżu będzie zachmurzenie duże i deszcz, ciepło: od 6 do 10 st. C. Wiatr silny, z kierunku południowych. (mz)

Budowa największego na świecie promu

W stoczni „Seebeck-Werft” w zachodniemieckim mieście Bremerhaven rozpoczęto budowę największego w świecie promu. Będzie on kursował po Bałtyku między RFN i Szwecją. Długość trzypokładowej jednostki wyniesie 175 metrów, a szerokość — 25,5 m. Jest ona przystosowana do przewożenia wagonów kolejowych, a także ciężarówek. Na dwóch górnych pokładach promu zmieści się 120 dużych samochodów ciężarowych. (PAP)

LUDWIK ARENDT

Pogoda

Józef Kowal Zamechowcem Roku 1987

W ulubiskim Zamechcu, zgodnie z wieloletnią tradycją wyłoniono „Zamechowca roku 1987”. Z grona 31 kandydatów tuż ten przyznano Józefowi Kowalowi brygadzie modelarzy w wytwórni metalurgicznej. W sierpniu 1987 roku Józef Kowal obchodził 35-lecie pracy zawodowej, jest absolwentem ZSZ Zamech w zawodzie modelarza, a pracując skończył technikum, specjalność odlewnicza. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i srebrną odznaką „Zasłużony Pracownik Zamechu”, pełni funkcję i sekretarza POP Prowadza na przez niego brygadzie specjalizuje się w produkcji asortymentu morskiego, a nowy rok powitała wykonując modiele dla Finlandii i pierwszej polskiej turbiny jądrowej przeznaczonej dla Żarnowca. (am)

Min. Urban o homoseksualistach i strefach wolnościowych

List docenta Holzera

Wtorkowe spotkanie rzeczownika prasowego...

Handlowcy z GS liczą na przemysł terenowy

W Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni...

RÓWNIJSZY czyli przykład pewnego kłamstwa

Wtorkowy (3 bm.) „Żołnierz Wolności” opublikował artykuł...

Wypadki

Wczoraj o godz. 14.15 w Gdańsku na ul. Odwale...

Śmierć w altance

Dokończenie ze str. 1 wytrzeźwien, a przesłuch...

Skutki oszczędzania

Dokończenie ze str. 1 A oto treść komunikatu...

Warto, aby Polacy przyjmowali trochę pomysłów i propozycji również ze strony swych zachodnich partnerów

Z wielkimi w spółkę wejść trudno

• Rozmowa z dr. Otto Rudolfem, rzecznikiem grupy polskiej Komisji Wschodniej Zrzeszenia Niemieckiego Przemysłu — BDI

— Pani doktorze, czym właściwie jest Federacja Zrzeszenia Niemieckiego Przemysłu (BDD)?

— Wynika z tego, że BDI jako federalna centrala przemysłu zachodniemieckiego utrzymuje...

— O ile wiem, ofert polskich pod adresem przemysłu RFN nie brakuje...

— Owszem, otrzymujemy jako federalne zrzeszenie przemysłu niemieckiego...

Pracujemy razem...

Dokończenie ze str. 1 trzeba będzie jednostek przed...

— Wprowadzamy trochę coraz bardziej nowoczesnych metod...

— Nasza brigada, jedyna na obróbcę, pracuje razem w akordzie zespołowym...

Fetowall...

Co najmniej 10 mieszkańców Gdańska zmarło w wyniku przedostania...

Spotkanie z korpusem konsularnym

Dokończenie ze str. 1 mojej i wsparciu ze strony organów administracji...

SPORT

Podwójny sukces sopockiej tenisistki

Magdalena Mroz i Sylwia Czopek wygrały także rywalizację w deblu...

Wystartujemy w Seulu

Zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego na swym posiedzeniu...

TELEGRAMY

BULGARSKA JADA DO SEULU
Bulgaria przyjęła zaproszenie MKOI do udziału w XXIV Letnich Igrzyskach Olimpijskich '88.

BARAZJ NIE BĘDZIE?

Regulamin eliminacji piłkarskich MŚ-80 dotyczący awansu 2 drużyn...

W piątek początek halowego turnieju piłkarskiego

Już od najbliższego piątku w hali Stoczniawa rozpocznie się VI turniej halowy...

Każdy ma swoje plany

Jak wiadomo, 7 bm. w hotelu „Forum” w Warszawie spotkają się...

Olimpijska szansa pary H. Górna — A. Dostatni

Polskie biżuterki wyjechały do Wiedni na wystawę...

Futbolowe wieści

Od niedobitki (rodzaci Jolan Cruyl) omdlałszy...

OGŁOSZENIA superekspresowe
DOM Gdańsk-Jasien, Zróżdka 1, sprzedam. G-3545
SKODE 1, 103cm, 1987 składowi sprzedam. Tel. 41-89-89. G-3555
FIAT 127p, w całości na części sprzedam. Gdańsk-Orunia, Głuch 28-G-3580
FIAT 132 diesel 1981, silnik 1983, stan idealny...

Wprost

W licznych wypowiedziach — tych na dole i tych na górze, tych nieoficjalnych i tych z mównicy — powtarza się słuszny w zasadzie postulat „poszerzenia” czy też „wzbogacenia” systemu demokracji socjalistycznej w Polsce. Słucham tego, przynajmniej z mieszanymi uczuciami. Bo z jednej strony, rzeczywiście: ludowładztwo w naszym kraju — dodajmy, ludowładztwo po polsku — nie jest ani tworem skończonym, ani doskonałym. Trzeba nam — jak powiedział na VI Plenum Wojciech Jarużelski — więcej demokracji. To prawda. Trudno się jednak zgodzić z poglądem niektórych gorących reformatorów, że „im więcej demokracji, tym lepiej”. Z życia jednak wiemy, że wszystko da się przedzielić,

najpierw uwierzyć, że nie jest to jakaś „demokracja na niby”, że ona naprawdę funkcjonuje i opiera się nie demokracycznym zakusom i naciskom. Po drugie — ma to być demokracja „oddolna” i spontaniczna. Ludzie powinni jej chcieć i korzystać z niej nie tylko okazjonalnie, od zebrań do zebrań. Po trzecie jednak, demokracja nigdy i nigdzie nie może służyć za atrapę, za parawan dla autokratyzmu, kacykowania i prywaty. Mówił o tym na plenum Alfred Miodowicz: „Już dziś — po wiedział — niektóre władze terenowe i gospodarcze otoczone są wianuszkami komisji, rad, różnych pozornych zespołów. Przez co rozmywa się decyzja, nikt nie w praktyce jednoosobowa odpowiedzialność władz wykonawczych, kierowników i dyrektorów”.

Demokratyczne atrapy

przesłali lub w ogóle — przedobryć. Demokracja nie jest tworem samym dla siebie — i oprócz niej Polska potrzebuje jeszcze paru rzeczy: dobrej i wydajnej pracy, dyscypliny, konsekwencji i woli działania.

Nade wszystko — taka jest moja opinia — potrzebna nam wszakże nie tyle nieskończonego mnożenia instytucji demokratycznych, nie tyle demokratyzowanie wszystkiego niemal na oklep, nie po prostu uczynienia, by demokracja nad Wisłą stała się obywatelskim nawykiem, aby była sprawna — a przede wszystkim: autentyczna. Postulat ten znalazł się zresztą w przemówieniu i sekretarza partii na zakończenie drugiej części ostatniego plenum.

Co to znaczy: demokracja autentyczna? Znaczący po pierwsze, iż ma być ona powszechna — a nie ograniczona do demokratycznych ciał i instytucji, poza którymi wszystko jest jak gdyby po staremu. Demokracja powinna przeniknąć do ludzkiej świadomości. Żeby tak się jednak stało, obywatele muszą

dnościną powinna rozwijać się w całym bogactwie form — w systemie przedstawicielskim, w spółdzielczości, stowarzyszeniach i organizacjach społecznych, w organach społecznej kontroli, w samorządach pracowniczych. Po to żeby się rozwijała, trzeba chronić ją przed „biurokratycznymi zakusami”. I najważniejsze: „dbać, aby nie stanowiła ostony dla kumoterstwa i prywaty, dla wyznoszenia interesów grupowych nad dobro ogólne, aby umacniała socjalistyczne państwo i skuteczność jego działań”.

Stawiając kropkę nad „i”, może to i paradoksalnie, ale demokracja może być niekiedy także wykorzystywana do celów mało demokratycznych — a nawet sprzecznych z demokracją. Obserwowaliśmy to już nieraz. Dlatego dalsze uwalnianie na te kwestie jest całkiem na miejscu — i napawa optymizmem.

Tomasz Persidok



Bogdan Tasarczyk w swoim zakładzie... Fot. W. Amerski

Właściwy człowiek na właściwym miejscu

Kolarz z pomysłami

Popyt na samochody osobowe u nas nie maleje, mimo rosnących w zastraszającym tempie cen. Najlepiej świadczą o tym aktualne oferty sprzedaży wozów już „przechodzących”. Psują się one o prawie wszystkie, ale jest taka mnogość wariantów naprawy różnych marek samochodów, że przy naukowych trudnościach zakupu nowego, warto jeszcze czasem zaryzykować.

prawie rowery — nowy zakład funkcjonuje już od pięciu lat. Zwiastuje łatwe jest wielu klientów. Większość chce, by załatwić ich od ręki. Usterki najczęściej przytrafiają się, za pominięciem kół, naprawa uła mnych widelców czy uszkodzonych korbowodów.

Rozmowa twierdzi, że na si producent rowerów czy ba specjalnie ich nie dokręcają i stosują wadliwie wyważane konstrukcje, aby on i jemu podobni mieli co naprawiać. Przede wszystkim nie są skracane sprężyny w kołach i już fabrycznie są one scentrowane. Poza tym we wszystkich składkach przy łączeniu widelców z kierownicą, za starej, sprawdzonych metodą gryzłkowej przestawiono się na dociskowa, powo-

OSTATNIO podobne trudności występują również z kupnami pojazdów je niosłowych. A jeszcze gorzej jest, gdy taki rower się popsuje. Nie wiadomo po prostu gdzie go zreperować. Dlatego zainteresowało mnie, że właściciel prywatnego zakładu naprawy rowerów kilkakrotnie reklamuje w gazecie swoje usługi, a nawet w okresie jesienno-zimowym — jak zaznacza — udziała 20-proc. bonifikaty.

W Trójmieście takich za kładów jest niewiele. M. in. w Gdyni — prowadzony przez spółkę — Młynik — Zajac i państwowy przy ul. Partyzanów we Wrzeszczu, który dokonuje dla WPHW napraw gwarancyjnych.

Do zakładu na Oruni trafiłem kierując się wskazaniami w ogłoszeniu adresem. Tutaj na 34 m kw. powleczni, oprócz magazynu, za prezesem znajduje się jeszcze niewielki naprawczy warsztat. Cisłownia sprawia, że nawet pod sufitem podwieszonych jest wiele zdezelowanych ram różnych marek rowerów oraz ich części.

użytkownik rowerów. Białkuje opon, zwiastuje, do składaków, łańcuchów, kół, korbowodów i czego tam je szcze. Trzeba mieć ogromną szerszość aby złowić do- stać to, czego akurat potrze- buje. W tej dziedzinie jest podobnie jak z innymi czę- ściami zamianymi do pro- dukowanych w kraju pojaz- dów dwukołowych. Z kon- nieczności wiele urządzeń rze meńskich nie wyrzuca zuty tych detali, ale je groma- dzi i w miarę możliwości regeneruje. Ale bywa i tak, że z braku jakiegoś elemen- tu zgłaszanej usterki nie jest w stanie usunąć.

At się marzy, aby podob- nie jak w innych pań- stwach obok sklepu sprzeda- jącego rowery istniał warsz- tał naprawy z prawdziwą- ścią zdarzenia. Najlepiej- gdyby był filia producen- ta. Ale komu na tym zależy?

Pytam też, czy 20-proc. bonifikata zwiększy liczbę klientów.

— Zimą sezonowa obniżka trafiła do indywidual- nych użytkowników. Pod- czas zimowych miesięcy wy- konuje też zlecenia z du- żych zakładów pracy. Np. Stocznia Gdańska im. Leni- na jest właścicielem wie- lu, często psujących się ro- werów.

— Lajem z pewnością na- brak klientów pan nie nar- zeka?

— Wtedy nie wiem jak się z czasem wyrobić. Chęć nie bym zatrudnił pracow- nika, lecz są tak wysokie od tego opłaty, że mnie po- prostu na to nie stać.

— Jak zatem spędza wolny czas były kolarz?

— Mimo natłoku pracy, w zeszłym roku udało mi się wraz z kolegą wyjechać rowerami na Węgry. On obijający bagażem miał do- że trudności z utrzymaniem rownowagi. Ja natomiast cigniałem za sobą własnej konstrukcji przyczepkę, dzie- ki czemu jechałem jak lord. Zmoutowałem ją z różnych części. Waży zaledwie 8 kg i może zabrać nawet po- nad 100 kg ciężaru. Gdyby nie był typ skomplikowa- nych przepisów, mógłbym także przyczepki produkować seryjnie. No, ale na- lich sprzedaż trzeba mieć — jakże trudne do zdobycia — oddzielne pozwolenie. Mo- że teraz w dobie przestra- jania naszej gospodarki, wszelka przedsiębiorczość będzie miała większe szan- se powodzenia i konkuren- cyjnej realizacji.

Włodzimierz Amerski

kiedyś w Warszawie przy- padkowo trafił do warszta- tu naprawy rowerów, pro- wadzonego przez słynnego kolarza Stanisława Królka. I właśnie ta wizyta zde- cydowała o przyszłości.

Po skończeniu Technikum Łączności, był zawodnik Neptuna, przez pewien czas pracował w gdańskim porcie. Nie to jednak by- ło jego marzeniem. Trafił do jego macierzystego do- wiedział się, iż dotychczas- ously użytkownik pewnego lokalu usługowego na Oru- ni przesłonił się bliżej cen- trum. Pomniawsz spółdzielni zegarmistrzowskiej nie prze- skądzało, że zamiast za- garków teraz będzie się na-

dująca niszczenie gwintów, a w ostateczności duże lu- zy i pęknięcia. Podobnie jest z kłami przy korbo- wadach.

— Właściwie, to po co w ogóle przestawiano się gło- wnie na produkcję składaków — zastanawia się wła- ściel w warsztacie. — To chy- ba moda z lat 70., kiedy za- kładano, że u nas każda rodzina wyjeżdżająca sam- ochem do miasto zabiera- będzie w bagażniku zio- żone rowery do uprawiania wycieczek terenowych.

Rzeczywistość okazała się nieco inna, a tego typu — zginające się w połowie — ramy jednosładowe poja- wiały się po prostu o wie- le mniej wytrzymałe. Dla- tego B. Tasarczyk opiera- ją się na własnym doświadczeniu poleca (co prawda trudno dostępne w skle- pach) rowery „Alka” z tra- dycyjnie zamontowaną kie- rownicą oraz znacznie dro- ższy „Romet-Sport”, wyposa- żony m. in. w aluminiowe korbowody i kierownice na wzór zachodni.

— No dobrze — pytam — ale jak pan zdobywa czę- ści?

Okazuje się, że jest to bardzo cieniasta droga. Z takim drobnym rzemieślni- kiem jak on nie chce roz- mawiać ani producenci, ani hurtownicy. Pozostałe części wydobytynie drogą z war- sztatu do sklepów prowa- dzących sprzedaż rowero- wych części. A jak z tym krucho, wie przecież każdy

Konfrontacje

Prezenty

BYLEO ten w grudniu w naszych domach szczególnie dużo. Na Mikolaja i na gwiazdkę. W każdej rodzinie i pod każdą choinką. Przygotowania do tych świątecznych okazji trwały od kilku tygodni do ostatnich niemal chwil, przebiegały różnie, zależnie od domu, rodziny, od nas samych. Przyglądałam się im z tzw. mieszanymi uczuciami.

U Oleńki i jej dwóch braci o prezentach, myślały także dzieci, ale ze skromnych, kilkusetzłotowych „pensji” niewiele można o- dłożyć więc dzieci starali się „dorobić”. Najstarszy Andrzej umył kilka sasie- dzkich samochodów, Adam zrezygnował z „Bałków”, a Ola własnoręcznie utka- ła fantazyjny szal dla mamy. Jej przyjaciółka w ra- mach zbiorowego prezentu dla rodziny upiekła samo- dzielnie ogromny piernik, a Agnicha w zwięzłej z bab- cią przygotowała pierwszą w życiu rybę w galarecie. Żłuta, pierwszoklasistka wy- haftowała na poduszce du- że, uśmiechnięte słońce. I nic to, że wyszło ono tro- che krzywe, dla mamy bę- dzie najpiękniejsze, „przez- długie, długie lata. A do te- go nauczyła się na pamięć czterozwrotkową kolędę, którą cienkim głosikiem za- prezentowała tuż po wieczer- ze.

nie zarobkach, o dawaniu, dawanu, za wszelką cenę, o kupowaniu, także spoko- ju własnego sumienia. Na kłopotą bowiem nie ma ra- dy. Także tych rodziców, szczególnie matek, które po wigilijnej wieczerzy za- kasaly rękawy do stosów garów, do wyznoszenia śmie- ci podczas gdy dzieci, nie tylko te najmłodsze, rozpa- rali w fotelach chętniej się- nowymi, drogiemi podarka- mi i oglądali telewizyjny program. Sama to, na wła- sne oczy widziałam i omal- mnie przysłowiowa krew- nie zalała. Ale postanowi- łem rzec przyznaniem, przy pierwszej próbie nar- zekania na niedobór, nie- wdzielne dzieci, które wszystko mają...

Szesnaścieletniego Micha- ła pytałam co przygotował dla młodszego rodzeństwa i rodziców? Wzruszył tylko ramionami i skwitował rzecz stwierdzeniem — przecież nie zarabiam, a poza tym od tego są sta- rzy.

A ci starzy, czyli rodzi- ce, indagowani przeze mnie na okoliczność jaw- nej demoralizacji wla- snych, kilkunastoletnich dzieci niemal zgodnie stwierdzili, że skoro sami mieli marne dzieciństwo, niech ich dzieci mają le- piej. Rzadko nawet próbowa- li się usprawiedliwiać presją jaka wywiera środo- wisko ich dzieci — inni mają nasze nie mogą być gorzej. A poza tym „da ci- raz ciężej czas, więc nie- wiadomo czy za rok stać nas będzie na dobre pre- zenty”.

Awelina, licealistka, złoży- ła zapotrzebowanie gwiazd- kowe w Peweksie, „bo przecież nigdzie indziej ani jej mama, ani ona niczego nie kupują”. Dostała więc skromną sukienkę za, baga- tela, 42 dolary; Aska zaży-

nie widziałem te statuetki — rzęby w pracowniach snu- łych dzieł, którymi trakto- waliśmy je ze szczególnym re- zultatem. Dzień ten symbolo- żemieniono na inne mniej tra- ły w postaci wianochy z ko- perki. Dobrze, że chociaż za- chowano „Czerwoną Różę” w momencie, kiedy występowa- ły z taką propozycją różne pi- sma, stowarzyszenia i dlatego należało bardziej uszanować tradycję.

Drugie pytanie będzie doty- czyło roli promocyjnej konkursu. Z takim zresztą zamiarem został on powołany. Wypowia- dał się na ten temat m. in. Andrzej K. Waśkiewicz, prof. A. Lam, Mieczysław Cychow- ski i inni.

Polega ona na tym, że dzie- ki konkursowi pojawiają się nowe ciekawe nazwiska, które działają jeszcze mało znane, po otrzymaniu nagrody, mają ul- wone wejście na łamy pra- cy, do wydawnictw. Niestety nagłanna ostatecznie pogon- za laureatami, sprawia, że naro- dzi się pewien typ poetów, tzw. konkursowców. Ale o- tym powinien pamiętać prze- de wszystkim sekretarz kon- kursu, no i sam laureat.

Trzeci, pytanie: dlaczego „Czerwona Róża” 1987 odbywa- ła się bez udziału publicz- ności? Bo częściowo ta publi- cność wybrała Inna Jazz Jan- tary który dokładnie o tej sa- mej godzinie do konkursu po- twierdził, rozpoczynał się w Teatrze „Wybzele”.

Z ukosa

Na temat poetyckiej „Czer- wonej Róży” zadano już wie- łą pytań, nadeł też pod jej adresem nawet słowa ostrej krytyki.

Moje pytania dotyczyły be- da spraw, które nieodczai- nie wiały się z tradycją i celem tego konkursu. A jedna z tych tradycji było wręczanie laureatom nagród symbolicz- nych w postaci statuetek, sym- bolizujących w rzeźbiarskiej formie przyznane nagrody. Je- śli była to „Róża Gdańska” to laureat otrzymywał symbo- liczną koge np. wykonaną w materiale ceramicznym, „Pio- rok”, „Pegaz” czy wreszcie ro- mantyczną „Pieleryna”. Pamie- tam zachowały i spory laureat- owi nad forma „Pegaz”, któ- rego autorem był w jednym ro- ku Bronisław Tusk, w innym Ryszard Stryjek — znani nie tylko w Gdańsku artyści. A słynne zdjęcie, które obiegło prasę, antologię poetyckie, kie- dy sekretarz konkursu nakła- dał na ramiona Anki Kowal- skiej taką właśnie młodocia- ską „Pielerynę”. Niejednokro- łą

„Czerwona Róża” i tradycje

postaci statuetki dla laureata Głównej Nagrody.

To byłoby pierwsze pytanie o ciągłość tradycji. Organizato- rzy konkursu mają do tego prawo, ale jednak wydaje mi- się, że zamiana słowa symboli- cznego nagroda, na słowo trady- cyjna nagroda jest po prostu złamaniem praw regulaminu konkursu. Należy przy okazji pamiętać, że nagrody symbolicz- ne swój początek miały w

ANATOLIJ RYBAKOW
Dzielnia Arbatu
Tłum. Michał B. Jagiełło

W ciągu dnia chciał zadzwonić, zapytał i jak, ale nie zadzwonił, później zdradził jego niepokój, uświadomił nie- bezpieczeństwo tego co zrobił. Zadzwonił jutro, do pracy. Jeżeli będzie w pracy, to znaczy, że jest zdrowa, powie, czy są jakieś efekty. Była w pracy, i cicho, wyraźnie, zastanawiając słuchawkę dłonią powiedziała:

- Wszystkie w porządku.
- W jej głosie czuć szczęśliwą pewność, że informacja to w- ieszny go.
- No to gratuluje, zach jest, całuję cie, jeszcze zadzw- iesz — odpowiedział Jura i odłożył słuchawkę.
- Nigdy już nie zadzwonił, doś tego, sprawa z głową.
- Gdy wieczorem wrócił z wydziału, matka powiedziała:
- Ninka od lwawów dzwoniła.
- Czego chciała?
- Żebyś zatelefonował.
- Znowu będzie wzdychać nad losem Soszi, użalać się, że- ąc wracać głowę. Do chelery z nimi wszystkimi!
- Nina zadzwoniła jeszcze raz.
- Wiesz już o Lenie?
- Serce w nim zanosi.
- A co?
- Krwotok.

— Dziwne. Co prawda dawno jej nie widziałem, ale aku- rat dziś rozmawialiśmy przez telefon. Była w pracy.

— Właśnie z pracy ją zabrał.

— W którym jest szpitalu?

Nina wymieniła numer i adres szpitala, gdzie w Łasku Ma- rym.

Wahał się przez chwilę, wreszcie zapytał twarzą:

- A skąd się jej to wzięło?
- Nie wiem.
- Od kogo wiesz, że Lena jest w szpitalu?
- Aszchen Stiepanowna. Stan ciężki.
- Dziękuję za telefon. Pojajdo do szpitala.

Wrócił do pokoju, zamknął za sobą drzwi, usiadł przy sta- łu. Wpadka! Dobrze na prawo, bądź co bądź jest prawni- kiem. Sprawa nielegalnego przerwania ciąży. Fabrykant a- niolków. Czyny... powodujące zgon poszkodowanej...

Idiota! Po diabła robił to u siebie w domu? Mogła to za- łączyć u siebie, ma przecież osobny pokój, nikt by nie zau- ważył. Dureń! Dureń! Dureń!

Jeżeli Lena przeżyje, to nie wyda go. Jeżeli umrze, to on- owskiemu zaprzeczy. Nie ma żadnych dowodów. Tak, wie- dział, że Lena jest w ciąży, że nie chce urodzić tego dzie- cka, że ma zamiar coś z tym zrobić, ale myślał, że zają- ła jakieś zagraniczne pigułki, nie wie nawet, co Lena wykmbi- nowała. W przeddzień kwatoku wyglądała źle, odprowadził ją do domu, nazajutrz zadzwonił do niej do pracy, przy- łączył ich stosunkach to przecież normalne, ale w żadnym wypadku nie może być dowodem współzudła.

Czy w ogóle kapiel w garczy można podłączyć pod- ą? Dlaczego twórcy prawa wybrali akurat to słowo? „Abort”! Czy termin ten daje prawo do rozszerzonej Inter- pretacji? „Sztuczne przerwanie ciąży” — o, to można interpre- ować na wszelkie sposoby. Prawdowcy użyli jednak precyzyj- nego sformułowania „abort”, mając na myśli medyczne zna- czenie tego słowa, czyli interwencję chirurgiczną.

Trzeba sprzeżywać wersję, przemysłów szczegółów. Gdzie, kiedy, dzień, godzina, minuta, miejsce, przekonywają- ce szczegóły. Jeżeli Lenka umrze, Budiagin nie ma daruje. A mo- że będzie chciał uniknąć skandalu? Taki wybitny dzielnik, a cóżka spędza piód jak pieniązka lepsza wiśwa baba.

A tak na dobrą sprawę, to winni są właśnie Budiaginowie, to oni ponoszą pełną odpowiedzialność: sprzeciwiali się ślu- bowi młodych, właśnie ze względu na nich Lena nie chciała tego dziecka, obiektywnie rzecz biorąc to oni popchnęli ją do tego kroku. Może nawet nie tylko obiektywnie. Nie chie- li rozgłosu. Oto jak wygląda, jak przedstawia się cała sprawa, jeżeli przyjrzyć się jej od podszewki. Do czego przygo- towywały Lenę? Czego ją nauczyli? Tłumaczył z angielskiego? To za mało jak na całe życie.

Zawsze nienawidził tej rodziny, znów są panami sytuacji, jest w ich rekach, miota się po swoim pokoju, a oni tam, w Piątym Domu Rad, w swojej niedostępnej twierdzy stawa- ją na nogi lekarzy, ratują Lenę. I wyrzutą, nie ma obawy. A potem parachują się z nim, Jura Szarokiem.

Matka milczała panuro, domyślała się wszystkiego, ale wo- łała nic nie mówić, bała się oskarżeń. A co jej do tego? Chciała jak najlepiej, wszystkie tak robiła, myślałby kto, jaka- ła hralina! On też dobry, dowołał się, parzy jej gliczły, umiaru nie zna.

Jura pojechał do szpitala, ale nie wszedł do środka, ba- kreślić się w pobliżu — bał się spotkania z Budiaginami, bał się nowych świadków — im mniej osób go zobaczy, tym le- piej.

Wrócił na Arbat, z automatu zadzwonił do szpitala, zapy- tał o stan zdrowia Budiaginiej Heleny lwawony, „Stan cięż- ki, temperatura trzydziści dziewięć i osiem”. Dzwonił tak ca- dzień i dopiero po tygodniu usłyszał — „Stan średnio ciężki, temperatura trzydziści osiem i dwa”. Po trzech dniach „Stan zadowalający, temperatura w normie”. Pod koniec drugiego tygodnia Aszchen Stiepanowna przywołała Lenę do domu.

(Dalszy ciąg w następnym numerze)

POCZTA
STYKADO **SACREZE**

Listy • Polemiki • Odpowiedzi

OKIEM MIŁOSNIKI SWOJEGO MIASTA

Kocham swoje miasto Gdańsk i chciałabym, aby było zawsze piękne i czyste. Tymczasem od lat obserwuję wiele zaniedbań, które źle świadczą o jego gospodar- ictwie. Wspomnę tylko niektóre, które spotykam co- dziennie na trasie swojej wędrowki do i z pracy.

Prawie na wszystkich skwerach poziom chodników znajduje się poniżej trawników, co powoduje, iż w cza- sie opadów deszczu chodniki znikają pod wodą. Oczy- wiście, konsekwencją takiego stanu ponoszą piaski, zm- uszeni do brzożenia w wodzie lub dokonywania karko- łomnych skoków, aby ominąć kałuże (tak jest np. przy- łu. Podwale Staromiejskie). Na ulicy Piłotów na Zs- ępie natomiast metrowej szerokości ścieżka przez ziele- nice pozabawiona jest jakiegokolwiek utwardzenia na- wierzchni. Skutek? 10-metrowej szerokości pas rozpad- anej zieleni.

W tym samym rejonie, wzdłuż ul. Piłotów i Starto- wej obok ogródków działkowych rosną całe kolonie chwastów, których od lat nikt nie likwiduje.

Budaj też może ciekawość, dlaczego — podobnie jak na prawej stronie ulicy Kowalskiej — nie położo- nową nowieruchą chodnika z jej lewej strony? Od 2 miesięcy utrudnia też życie rozległy rozkop chod- nika na ul. Korzennej. Jest to z pewnością pozostałość po jakichś robotach instalacyjnych, ale minelo prze- cięć dość czasu, aby ten wykop pułapkę zlikwidować.

O stanie nawierzchni gdańskich ulic napisano już wiele, gorzej jest z estetyką w tej dziedzinie. Czyżby nasi drogowcy nie potrafili „latać” dziur w jerdniach?

Tę listę gorzkich żali można by ciągnąć jeszcze dłu- go. Sądzę, że główne źródło takiego stanu tkwi w nie- odpowiedzialności ludzi. Tych ludzi trudno zastąpić inni. Bez tego nie da się zrealizować ambitnych za- łażeń.

(2496) (Nazwisko i adres znane redakcji)

BRAK WYOBRAZNI

Wielokrotnie była już poruszana sprawa wiaty, a raczej jej braku na przystanku autobusowym przed Wzłem Leningradzkim w Gdańsku w kierunku dzielnicy Chelm i Pruszcza Gdańskiego. WPK po- informowało nas, że nie otrzymaliśmy zgody na loka- lizację wiaty w tym miejscu od Zakładu Energety- cznego w Gdańsku i w związku z tym zgody z Urzędu Miejskiego w Gdańsku na ustawienie wiaty. W tej ważnej dla wielu setek ludzi korzysta- jących codziennie z tego przystanku sprawie wy- powiedzieli się niedawno Wydział Komunikacji Urzę- du Miejskiego w Gdańsku.

„WPK rzeczywiście kilkakrotnie już „przymie- rzalo się” do usytuowania wiaty na omawianym przystanku. Jest prawda, że Zakład Energetyczny w Gdańsku nie zgodził na lokalizację wiaty z uwagi na występującą kolizję z jego instalacjami. Nie jest natomiast prawdziwie oświadczenie WPK, że Urząd Miejski w Gdańsku także nie wyraził zgody na ustawienie wiaty. Wręcz przeciwnie, Wydział Komunikacji jest przeświadczony o jej niezbędno- ści na tak intensywnie eksploatowanym przystanku.

Odnośnie tej natomiast do propozycji zlokalizo- wania obiektu na placu i Maja wyrażamy opinie, że nie jest to rozwiązanie właściwe. Z uwagi na różnice wysokości terenu wiata znajdowałaby się w znacznym oddaleniu od przystanku i korzysta- jący z niej pasażerowie, szczególnie osoby starsze, miałyby poważne trudności z szybkim dojściem do autobusu po schodach. W tej sytuacji, zwłaszcza w warunkach niepogody i słabej widoczności nume- rów na nadjeżdżających autobusach, pasażerowie praktycznie nie zostaliby z wiaty. Mając jednak świadomość, że problem ten powinien być rozwią- zany, zlecono WPK zbadanie możliwości takiego skonstruowania wiaty, np. w formie dachu na dwóch podporach, żeby uniknąć kolizji z kablami energetycznymi.

Kierownik wydziału inż. Jan Zurawlew

Od redakcji. To dobrze, że Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku stanął po stronie pasażerów i zlecił WPK skonstruowanie dachu na podporach. Lepszy rydz, niż nic. Najważniejsze by- ło jeszcze też tymi próbami rozwiązać ten proble- ą, przypominajmy sygnalizowany przez czytelnik- ów i nasza gazetę pół roku temu, jak dotąd bez- rezultatu.

INNE DOSWIADCZENIE

Pragnę po pośrednictwem „Dziennika Bałtyckiego” serdecznie podziękować pani z pokoju 10 Urzędu Poc- towego w Gdańsku-Wrzeszczu za okazaną mi życzli- łość i pomoc. W czasie, kiedy bez przerwy ktoś ma pretensje do pracowników poczty, a zwłaszcza w przed- łużającym okresie, ja chcę podzielić się zupełnie innym doświadczeniem.

4 grudnia ub. r. zgłosiłam się w Urzędzie Pocztowym na Zabiance po odbiór pewnej kwoty, stanowiącej nad- płatę za abonament telewizyjny (jako wdowa po kom- ątonie korzystam z prawa do bezpłatnego korzysta- nia z radio i TV). Tam jednak odwołano mnie do UP we Wrzeszczu. Okazało się jednak, że wpłaty doko- ńczone powiely UP na Zabiance. I właśnie powinnam powiely udać się tam po odbiór pieniędzy. Urzęd- ą pan z pokoju 10 spowodowała, iż wyplacono mi pieniądze na miejscu, zważając mnie tym samym z kolejnej wędrowki do UP na Zabiance. Uczyniła to z uśmiechem i życzliwością, za co składam jej pani serdeczne podziękowania.

(2541) — L. Drobczyk Gdańsk

POGROMCA KOTÓW

W okazałym domu przy ul. Dzierżyńskiego w Gdyni mieszkają sabbie ludzie i ludziska. Pierwsi — z wrażliwością wspomagają głodne i zbiegnięte zwierzęta i ptaki; drudzy — szukają skutecznych metod ich unicestwienia. Jest i wśród nich pry- mus. Jakże aktywny!

Po podczuciu przez niego zatrutego pokarmu, byliśmy świadkami jak przez wiele godzin wokół domu dogorywały koty; padła też mewka. (...)

I co można zrobić z takim okazem Homo Pri- mitivus? (3585)

Przyjaelel zwierząt (Nazwisko i adres znane redakcji)

HAŁASUJĄCY HYDROFOR

W odpowiedzi na opublikowany list pt. „Hałasujący hydrofor” („Dz.B.” z 19 października 1987 r.) Rejon Obstarugi Mieszkańców nr 3 (PGM Gdańsk-Wrzeszcz) informuje, że z powodu awarii pompy hydrofor został na początku października wyłączony. Z braku możli- wości zakupu pompy w dalszym ciągu jest nieczynny.

Kierownik ROM nr 3 Tadeusz Rynkiewicz

OD REDAKCJI. Taki był stan w dniu, w którym otrzy- maliśmy te wiele zadziwiająco odpowiedzi (1.12.1987 r.). Czy coś się zmieniło w budynku przy ul. Konopnickiej 16 w Gdańsku na lepsze — nie wiadomo. Sądząc jed- ąk należy, że nie, skoro ROM — a więc instytucja bezpośrednio odpowiedzialna za sprawne funkcyj- ąnowanie urządzeń technicznych w tym budynku, nie po- wiadomił nas o tym. Odpowiedź tę natomiast uznaję- ąmy za zadziwiająca, ponieważ i metoda działania ROM jest szokująca. Popsuła się pompa? No to cof- jest wypróbowany sposób na taka dolegliwość — wy- łączyć hydrofor. Nie będzie więcej hałasował. Problem niejako dla administracji został istnieć. A że loka- ątory budynku mają obecnie kłopoty z otrzymaniem wady, tym „pomysłodawcy” wyłączenia hydroforu nie- ąprzejmują się.

Kiedy zatem w budynku przy ul. Konopnickiej 16 zainstalowana będzie nowa pompa? (2106) (Opr. HED)

Przedsiębiorstwo Wspólne „PAS” Spółka z o.o. ZATRUDNI

Miejskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Gdańsk-Tourist” w Gdańsku ZATRUDNI

SMB „OS” Gdańsk, ul. Łódzka 3 OGLASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „VIDEX” ZAKUPI

Spółka (j.g.u.) WYNAJMIEMIE POMIESZCZENIA

FIRMA „VIGOR” POSZUKUJE

CHZ ROLIMPEX ZAKUPI NATYCHMIAST

SPÓŁKA STANDARD PROWADZI SPRZEDAŻ I SKUP

Przedsiębiorstwo Zagraniczne ZATRUDNI

KOMUNIKAT ZUS Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku

Zespół Składców LP Gdańsk OGLASZA II PRZETARG

Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Montażowych i Elewacyjnych

Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Oddział Transportu i Maszyn

PROGRAMOWANIE MASZYN WYDZIERZAWI

Miejskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Gdańsk-Tourist” w Gdańsku, ul. Karola Marksa 234

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców i Przeprosobienia Obronno-Politechnicznego Ligi Obrony Kraju

Podjejmujące statutową działalność przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą NAUKOWO-PRODUKCYJNE CENTRUM PRZETWARZANIA SYGNAŁÓW

Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynierii Miejskiej „Inżynieria-Gdańsk” ZATRUDNI

Przedsiębiorstwo wykonuje roboty wodno-kanalizacyjne na terenie Trójmiasta

Zakład Produkcji Keramzytu w Gniewle ul. Janka Kraskiego 9

OSZKI I POP LOK SOPOT ZATRUDNI

Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych CZSP w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Dzierżyńskiego 7

Przedsiębiorstwo Usług Techniczno-Badawczych „TECHNIKOR”

Zjednoczone Zakłady Gazów Technicznych „POLGAZ” Zakład Rejonowy w Bydgoszczy

PP „Orbis” Hotele: „Grand” w Sopocie „Gdynia” w Gdyni, „Marina” w Gdańsku

MATRYMONIALNE ZAGRANICZNE, krajowe oferty poleca pantom LIDO

ROZWIEDZONY lat 48 mieszkanie, posubił pania z wykształceniem zawodowym

NIERUCHOMOŚCI DOM — szeregowiec w Wejherowie

OBIEKT przemysłowy z zabudowaniami gospodarczymi, wolnym mieszkaniem

DZIAŁKĘ budowlaną w Pruszczu kupię, Nowy dom sprzedam

POWRACAJĄCY kupi działkę budowlaną, Oferty 34835

MOTORYZACYJNE SIMCA 1907 sprzedam, Tel. 31-77-81

NADWOZIE używana Fiata 125, sprzedam, Tel. 82-28-89

FIATA 128, zrobiona blacharka sprzedam, Ollwa, Armii Radzieckiej 20-2

PEUGEOT 504 GLD 1974 r., zamienię na odpowiednio Fiata 125

AUTOPOSREDNICTWO Powzechna Agencja Handlowa PP

POSREDNICTWO w skupie, sprzedaży samochodów, motocykli

SPRZEDAM COMMODORE plus/4, Tel. 57-88-78

BRANSOLETKĘ złotą, wa 6 g, Sztum, Tel. 28-64

ATRAKCYJNA produkcja piórniki szkolny, surowiec plus zamówienia

KUCHEŃKĘ gazową 3-palnikową oraz kuchnię węgla

SZNAUCERKI miniaturki — dogi — bassety, Gdańsk, Refektaria 1-1

MAGNETOFON 1404-S, Tel. 23-82-85

TELEWIZOR kolorowy, samrazarka „Jade”, Tel. 71-09-89

BOKSESA rodowodowego obrotowego po tuzesie, miodode z powodu wyjazdu

POWSZECHNA Agencja Handlowa PP

OKAZJA! SPRZEDAŻ PREMIOWANA „VITA BUERLECTHIN” JUŻ W SKLEPACH „PEWEX”

KUPNO — SPRZEDAŻ — POSREDNICTWO Spółka z o.o. „BAS” ZAPRASZA

Fryzjersko-Kosmetyczna Spółdzielnia Pracy „DIANA” w Gdańsku

OKAZJA! SPRZEDAŻ PREMIOWANA „VITA BUERLECTHIN” JUŻ W SKLEPACH „PEWEX”

OKAZJA! SPRZEDAŻ PREMIOWANA „VITA BUERLECTHIN” JUŻ W SKLEPACH „PEWEX”

OKAZJA! SPRZEDAŻ PREMIOWANA „VITA BUERLECTHIN” JUŻ W SKLEPACH „PEWEX”

OKAZJA! SPRZEDAŻ PREMIOWANA „VITA BUERLECTHIN” JUŻ W SKLEPACH „PEWEX”

OKAZJA! SPRZEDAŻ PREMIOWANA „VITA BUERLECTHIN” JUŻ W SKLEPACH „PEWEX”

OKAZJA! SPRZEDAŻ PREMIOWANA „VITA BUERLECTHIN” JUŻ W SKLEPACH „PEWEX”

OKAZJA! SPRZEDAŻ PREMIOWANA „VITA BUERLECTHIN” JUŻ W SKLEPACH „PEWEX”

OKAZJA! SPRZEDAŻ PREMIOWANA „VITA BUERLECTHIN” JUŻ W SKLEPACH „PEWEX”

OKAZJA! SPRZEDAŻ PREMIOWANA „VITA BUERLECTHIN” JUŻ W SKLEPACH „PEWEX”

OKAZJA! SPRZEDAŻ PREMIOWANA „VITA BUERLECTHIN” JUŻ W SKLEPACH „PEWEX”

Doc. dr. inż. Zbigniewowi Łosickiemu
wyraz najgłębszego współczucia z powodu śmierci

MATKI
składają: żona i dyrekcja PUBR „BUDROL” — Gdańsk, K-18220

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 grudnia 1987 r., zmarł w Panu

JAN HRYNISZCZAK
lat 91

Msza żałobna odprawiona zostanie 8 stycznia 1988 r., o godz. 10.00, w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.30, na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

Pogrzeb w smutku

Rodzina, G-35453

Dnia 4 stycznia 1988 r. zmarła w wieku 87 lat, nasza ukochana matka, babcia i prababcia

BRONISŁAWA BOBOWSKA

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 7 stycznia 1988 r. o godz. 7.30, w kościele św. Brygidy w Gdańsku.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 15, na cmentarzu Srebrzysko.

Rodzina, G-35853

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 1 stycznia 1988 r. zmarła nasza ukochana żona i siostra

JADWIGA SZYMOWSKA
ps. Małgorzata

uczestniczka Ruchu Oporu w czasie okupacji, żołnierz AK w Powstaniu Warszawskim.

Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 7 stycznia 1988 r. o godz. 8, w kościele NSJ w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Mireckiego.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13, na cmentarzu Komunalnym w Sopocie.

Mat i rodzina, G-35822

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 stycznia 1988 r. zmarła nasza ukochana matka i prababcia

GENOWEFA GRABOWSKA
z domu JARMOC

Msza św. za duszę Zmarłej odprawiona zostanie w dniu 7 stycznia 1988 r. o godz. 7.30, w kościele św. Stanisława b-pa we Wrzeszczu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14, na cmentarzu Srebrzysko.

Rodzina, G-35853

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 listopada 1987 r. zmarł nagle

kpt. i.w. JERZY ŚLIWIŃSKI

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 8 stycznia 1988 r., o godz. 13, w kościele pod wezwaniem Maksymiliana Kolbego na Witominie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14, na cmentarzu Witomińskim.

Pogrzeb w smutku

rodzina, G-35617

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 stycznia 1988 r. zmarła w Bogu nasza kochana matka, siostra, tesciowa i babcia

JADWIGA BARANOWSKA
z domu DZIENIS

Msza św. odprawiona zostanie 7 stycznia 1988 r. o godz. 10, w kościele św. Bernarda w Sopocie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12, na cmentarzu Katolickim w Sopocie.

Pogrzeb w smutku i żałobie

Rodzina, G-35615

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 grudnia 1987 roku zmarł

ZYGMUNT KUCHTA

nasz były długoletni pracownik, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką „Zasłużony Ziemi Gdańskiej”.

Rodzina Zmarłego wyraża szczerze współczucie składają:

dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne, koleżanki i koledzy z PRIMBR w Żukowie, K-98

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 stycznia 1988 r. zmarł przyszywany lat 34 kochany mąż, nasz tatuś i zięć

CZESŁAW ŻABKA

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 7 stycznia 1988 r., o godz. 7.30, w kościele Królowej Różańca Świętego w Gdańsku-Przymorzu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.45, na cmentarzu Łostowickim.

Zona, córki, sioła, wnuczka, G-35857

Dnia 1 stycznia 1988 r. zmarł nagle mąż, ojciec, teść, dziadek

JAN ŻYLINSKI

Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 7 stycznia 1988 r. o godz. 11.00, w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP w Gdańsku, ul. Łąkowa.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00, z kaplicy cmentarza na Srebrzysku.

Zona, córka, sioła, wnuczka, G-35855

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 1 stycznia 1988 r. zmarł tragicznie przyszywany 29 lat, nasz kochany syn, brat, szwagier i wnuczek

JERZY MACHOLA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 stycznia 1988 r. o godz. 14.30 na cmentarzu komunalnym Łostowicko.

Pogrzeb w smutku

Rodzina, G-35859

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 01.01.1988 r. zmarł nagle mój mąż, nasz ojciec i dziadek

BRUNON DOMBROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 07.01.1988 r., o godz. 14.00 na cmentarzu Łostowicko.

Pogrzeb w smutku

Rodzina, G-35858

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 1 stycznia 1988 r. zmarł tragicznie przyszywany 29 lat, nasz kochany syn, brat, szwagier i wnuczek

Kol. Jadwidze Banach

wyraża serdecznego żalu i współczucia z powodu śmierci

MATKI
składają: Rada Nadzorcza, POP, koleżanki i koledzy z Lekarskiej Spółdzielni Pracy w Gdańsku i siedziba w Gdyni, K-38970

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 31 stycznia 1988 roku, zmarł nasz długoletni, ceniony pracownik

WACŁAW MARGAS
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, odznaką „Zasłużony Ziemi Gdańskiej”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6.01.1988 roku o godz. 12.00 na cmentarzu Komunalnym w Sopocie.

Mat i rodzina, G-35853

W dniu 1 stycznia 1988 r., zmarł po długiej chorobie w wieku 77 lat

FRANCISZEK KŁOSOWSKI

Msza św. odprawiona zostanie 7 stycznia 1988 r., o godz. 12.00, w kościele Woclawy.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00, na cmentarzu w Trutnowie.

Rodzina, G-35448

Dnia 1.01.1988 roku, odešla od nas ukochana matka, babcia i tesciowa

JADWIGA CWIKALOWSKA
żyła lat 96

Msza św. odprawiona zostanie w kościele św. Brygidy w Gdańsku dnia 6.01.1988 roku o godz. 9.00.

Pogrzeb na cmentarzu Łostowicko o godz. 14.00 w tym samym dniu

Córki, wnuki i zięć, G-35854

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 31.12.1987 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł na zawsze najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

FRANCISZEK OLSZEWSKI
żył lat 74

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w Bazylice Mariackiej dnia 6.01.1988 roku o godz. 11.00.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi tego samego dnia z kaplicy na cmentarzu Łostowickim o godz. 13.30.

Pogrzeb w żałobie

żona z rodziną, G-35853

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 stycznia 1988 roku, zmarł nasz długoletni, ceniony pracownik

WACŁAW MARGAS
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, odznaką „Zasłużony Ziemi Gdańskiej”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6.01.1988 roku o godz. 12.00 na cmentarzu Komunalnym w Sopocie.

Mat i rodzina, G-35822

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 stycznia 1988 roku, zmarł nasz kochany mąż, ojciec i dziadek

BOLESŁAW KOSZALKA
lat 82

Msza św. odprawiona zostanie 7 stycznia 1988 roku, o godz. 11.00, w kaplicy cmentarnej przy ul. Mławskiej w Sopocie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14, na cmentarzu Komunalnym w Sopocie.

Pogrzeb w smutku

RODZINA, G-34691

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 stycznia 1988 roku, zmarła nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia

MONIKA SAMP

Msza święta odprawiona zostanie 7 stycznia 1988 roku, o godz. 10, w kościele Wspomożenia Wiernych w Rumli.

Pogrzeb po mszy świętej o godz. 14 na cmentarzu w Rumli-Janowie.

Pogrzeb w smutku

RODZINA, G-24650

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 stycznia 1988 roku, zmarł nasz długoletni, ceniony pracownik

FLORENTYNA ELZBIETA LIPSKA
z domu Michałowska

Msza św. odprawiona będzie dnia 7 stycznia 1988 roku, o godz. 11.00, w kościele parafialnym pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Nowym Dworze Gdańskim.

Pogrzeb tego samego dnia po mszy św. na miejscowym cmentarzu.

Św. Alfred oraz córki Anna i Krystyna z rodzinami, G-35454

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 grudnia 1987 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła nasza emerytka

HERTA ELZBIETA STREICH
z d. Elmanowska

ur. 27 grudnia 1914 roku w Gdańsku

Odeszła od nas wyróżniająca się, długoletnia ofiarna pracownica i ceniona Koleżanka, zaszczerpa gl. ks. gdańskiego, odznaczona srebrną odznaką „Produkcyjny Kolejarz”.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się 7 stycznia 1988 roku o godz. 11.00 na cmentarzu Komunalnym Łostowicko.

Rodzina i Bliskim Znanym Zmarłej wyraża głębokiego, serdecznego współczucia składają: dyrekcja, współpracownicy, koleżanki i koledzy z Biura Projektów Kolejowych, K-40

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 stycznia 1988 roku, zmarł w Poznaniu

prof. STANISŁAW TEISSEYRE
artysta malarz

Wieloletni profesor Państwowego Wyższej Szkoły Sztuki Plastycznej w Gdańsku, rektor tej uczelni w latach 1951-62.

Współtwórca obudowanego starego Gdańska. Organizator życia artystycznego, inspirował wiele artystycznych, znaczących dokonań artystycznych, ważnych dla życia kulturalnego regionu i kraju. Pościel na Sejmiku kadencji.

Odznaczony najwyższymi odznaczeniami państwowymi.

Przyjaciel i wychowawca wielu pokoleń artystów malarzy.

Wielkiego serca i umyłu — oddany polskiej kulturze.

Cześć Jego pamięci!

Rektor i Senat PWSSP w Gdańsku, K-103

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 stycznia 1988 roku, zmarł po ciężkiej chorobie nasz mąż, ojciec i dziadek

LUDWIK ATEMBORSKI
żył lat 46

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 7 stycznia 1988 roku, o godz. 13.00, w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Bolesnej w Gdyni-Orlowie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14, na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

Pogrzeb w smutku

matka, siostra z mężem i rodzina, G-24618

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 stycznia 1988 roku, zmarł po ciężkiej chorobie nasz mąż, ojciec i dziadek

LUDWIK ATEMBORSKI
żył lat 46

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 7 stycznia 1988 roku, o godz. 13.00, w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Bolesnej w Gdyni-Orlowie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14, na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

Pogrzeb w smutku

matka, siostra z mężem i rodzina, G-24618

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1987 roku zmarł po ciężkiej chorobie ukochany mąż i tatuś

ERNEST DZIESZUK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 7 stycznia 1988 roku, o godz. 11.30, w kościele Matki Boskiej Bolesnej w Gdańsku przy ulicy Głębokiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 13.30 na cmentarzu Komunalnym Łostowicko.

Zmarła nasza długoletnia pracownica Kolejowej Służby Zdrowia w Gdańsku, emerytowana pielęgnarka

MARIA NOWAKOWSKA

Wyraża głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składają: dyrekcja, POP, pracownicy Obwodu Lecznicy Kolejowej w Gdańsku, K-587

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 01.01.1988 r., zmarł tragicznie przyszywany 29 lat, nasz kochany syn, brat, szwagier i wnuczek

JERZY MACHOLA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 stycznia 1988 r. o godz. 14.30 na cmentarzu komunalnym Łostowicko.

Pogrzeb w smutku

Rodzina, G-35859

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 31 stycznia 1988 roku, zmarł nasz długoletni, ceniony pracownik

WACŁAW MARGAS
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, odznaką „Zasłużony Ziemi Gdańskiej”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6.01.1988 roku o godz. 12.00 na cmentarzu Komunalnym w Sopocie.

Mat i rodzina, G-35822

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 stycznia 1988 roku, zmarł nagle mój ukochany mąż, troskliwy tatuś i zięć

mgr JERZY MAKSYMOWICZ

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 6 stycznia 1988 roku, o godz. 10.15, w kościele św. Józefa w Gdyni Leszczynkach.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12, na cmentarzu w Rumli-Janowie.

Pogrzeb w smutku

żona z synkiem i rodziną, S-24628

Z głębokim smutkiem i zawiadamiamy, że dnia 1 stycznia 1988 roku, odszedł od nas na zawsze, ukochany syn i brat

mgr JERZY MAKSYMOWICZ
lat 31

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 6 stycznia 1988 roku, o godz. 10.15, w kościele św. Józefa w Gdyni Leszczynkach.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 12.00, na cmentarzu w Rumli-Janowie.

Pogrzeb w bólu i rozpacz

matka i siostra, S-24628

Dnia 3 stycznia 1988 roku, zmarła nasza kochana matka, tesciowa i babcia

BRONISŁAWA BORUCKA
z domu Kieracka

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w czwartek, dnia 7 stycznia 1988 roku, o godz. 13.00, w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Malwowskiej w Sopocie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 14, na cmentarzu Komunalnym w Sopocie.

Pogrzeb w smutku

RODZINA, G-24681

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 stycznia 1988 roku, zmarł kochany mąż, ojciec i dziadek

BOLESŁAW KOSZALKA
lat 82

Msza św. odprawiona zostanie 7 stycznia 1988 roku, o godz. 11.00, w kaplicy cmentarnej przy ul. Mławskiej w Sopocie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14, na cmentarzu Komunalnym w Sopocie.

Pogrzeb w smutku

RODZINA, G-34691

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 stycznia 1988 roku, zmarła nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia

MONIKA SAMP

Msza święta odprawiona zostanie 7 stycznia 1988 roku, o godz. 10, w kościele Wspomożenia Wiernych w Rumli.

Pogrzeb po mszy świętej o godz. 14 na cmentarzu w Rumli-Janowie.

Pogrzeb w smutku

RODZINA, G-24650

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 grudnia 1987 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła nasza emerytka

HERTA ELZBIETA STREICH
z d. Elmanowska

ur. 27 grudnia 1914 roku w Gdańsku

Odeszła od nas wyróżniająca się, długoletnia ofiarna pracownica i ceniona Koleżanka, zaszczerpa gl. ks. gdańskiego, odznaczona srebrną odznaką „Produkcyjny Kolejarz”.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się 7 stycznia 1988 roku o godz. 11.00 na cmentarzu Komunalnym Łostowicko.

Rodzina i Bliskim Znanym Zmarłej wyraża głębokiego, serdecznego współczucia składają: dyrekcja, współpracownicy, koleżanki i koledzy z Biura Projektów Kolejowych, K-40

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 stycznia 1988 roku, zmarł w Poznaniu

prof. STANISŁAW TEISSEYRE
artysta malarz

Wieloletni profesor Państwowego Wyższej Szkoły Sztuki Plastycznej w Gdańsku, rektor tej uczelni w latach 1951-62.

Współtwórca obudowanego starego Gdańska. Organizator życia artystycznego, inspirował wiele artystycznych, znaczących dokonań artystycznych, ważnych dla życia kulturalnego regionu i kraju. Pościel na Sejmiku kadencji.

Odznaczony najwyższymi odznaczeniami państwowymi.

Przyjaciel i wychowawca wielu pokoleń artystów malarzy.

Wielkiego serca i umyłu — oddany polskiej kulturze.

Cześć Jego pamięci!

Rektor i Senat PWSSP w Gdańsku, K-103

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 stycznia 1988 roku, zmarł po ciężkiej chorobie nasz mąż, ojciec i dziadek

LUDWIK ATEMBORSKI
żył lat 46

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 7 stycznia 1988 roku, o godz. 13.00, w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Bolesnej w Gdyni-Orlowie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14, na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

Pogrzeb w smutku

matka, siostra z mężem i rodzina, G-24618

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 stycznia 1988 roku, zmarł po ciężkiej chorobie nasz mąż, ojciec i dziadek

LUDWIK ATEMBORSKI
żył lat 46

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 7 stycznia 1988 roku, o godz. 13.00, w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Bolesnej w Gdyni-Orlowie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14, na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

Pogrzeb w smutku

matka, siostra z mężem i rodzina, G-24618

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1987 roku zmarł po ciężkiej chorobie ukochany mąż i tatuś

ERNEST DZIESZUK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 7 stycznia 1988 roku, o godz. 11.30, w kościele Matki Boskiej Bolesnej w Gdańsku przy ulicy Głębokiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 13.30 na cmentarzu Komunalnym Łostowicko.

Zmarła nasza długoletnia pracownica Kolejowej Służby Zdrowia w Gdańsku, emerytowana pielęgnarka

MARIA NOWAKOWSKA

Wyraża głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składają: dyrekcja, POP, pracownicy Obwodu Lecznicy Kolejowej w Gdańsku, K-587

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 31 grudnia 1987 roku zmarł po ciężkiej chorobie ukochany mąż i tatuś

ERNEST DZIESZUK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 7 stycznia 1988 roku, o godz. 11.30, w kościele Matki Boskiej Bolesnej w Gdańsku przy ulicy Głębokiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 13.30 na cmentarzu Komunalnym Łostowicko.

Zmarła nasza długoletnia pracownica Kolejowej Służby Zdrowia w Gdańsku, emerytowana pielęgnarka

MARIA NOWAKOWSKA

Wyraża głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składają: dyrekcja, POP, pracownicy Obwodu Lecznicy Kolejowej w Gdańsku, K-587

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1987 roku zmarł po ciężkiej chorobie ukochany mąż i tatuś

ERNEST DZIESZUK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 7 stycznia 1988 roku, o godz. 11.30, w kościele Matki Boskiej Bolesnej w Gdańsku przy ulicy Głębokiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 13.30 na cmentarzu Komunalnym Łostowicko.

Zmarła nasza długoletnia pracownica Kolejowej Służby Zdrowia w Gdańsku, emerytowana pielęgnarka

MARIA NOWAKOWSKA

Wyraża głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składają: dyrekcja, POP, pracownicy Obwodu Lecznicy Kolejowej w Gdańsku, K-587

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1987 roku zmarł po ciężkiej chorobie ukochany mąż i tatuś

ERNEST DZIESZUK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 7 stycznia 1988 roku, o godz. 11.30, w kościele Matki Boskiej Bolesnej w Gdańsku przy ulicy Głębokiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 13.30 na cmentarzu Komunalnym Łostowicko.

Zmarła nasza długoletnia pracownica Kolejowej Służby Zdrowia w Gdańsku, emerytowana pielęgnarka

MARIA NOWAKOWSKA

Wyraża głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składają: dyrekcja, POP, pracownicy Obwodu Lecznicy Kolejowej w Gdańsku, K-587

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1987 roku zmarł po ciężkiej chorobie ukochany mąż i tatuś

ERNEST DZIESZUK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 7 stycznia 1988 roku, o godz. 11.30, w kościele Matki Boskiej Bolesnej w Gdańsku przy ulicy Głębokiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 13.30 na cmentarzu Komunalnym Łostowicko.

Zmarła nasza długoletnia pracownica Kolejowej Służby Zdrowia w Gdańsku, emerytowana pielęgnarka

MARIA NOWAKOWSKA

Wyraża głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składają: dyrekcja, POP, pracownicy Obwodu Lecznicy Kolejowej w Gdańsku, K-587

Lek. med. Aleksandra Jaskowskiej Turbacz
serdeczne wyrazy współczucia z powodu nagłej śmierci

MEZA
składają: współpracownicy z Przychodni Nr 3 w Gdyni S-24474

Serdeczne podziękowanie dla każdego proboszcza z parafii Karain, Krzymów, przyjacielom i sąsiadom, którzy dzielili z nami ból w ostatnim pogrzebie kochanej matki i babci

Wszystkim ludzkom dobrej woli, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w ostatniej drodze naszego kochanego brata, ojca, tściu, dziadka i pradziadka

JÓZEFA KUCZEWSKIEGO
serdeczne słowa podziękowania składają: rodzina, G-35184

Wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie meści i tatuś

ADAMA STELMACHA
serdeczne podziękowanie składają: żona z dziećmi, S-24482

Koleżance Marii Kucharskiej wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI
składają: dyrektorka, koleżanki i koledzy z OPHRIN w Gdańsku, K-13

Przeszłymi współpracownikami

inż. Januszowi Doroszenko
wyraża głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

MATKI
składają: Rada Nadzorcza, zarząd i pracownicy ZUHRR „Hydrosiem” — Spółni Pracy w Pruszczu Gdańskim, K-15

Koleżance Tani Maksymowicz-Gogacz wyraża głębokiego współczucia z powodu nagłej śmierci

BRATA JERZEGO
składają: koleżanki i koledzy z IV LO w Gdyni.

SPRZEDAM
DRZWI „70” szafy, stoły, plec. co. 3,5 kw, krzesła, wyposażenie kawiarń, leniwość, spawarka wiotowa (niebież różnie) tel. 41-89-81, G-35207

PRZYCZEPĘ gastronomiczną na N-136A, Rumia-Janowo, Gdańska 23-57, G-24487

SZAFKĘ i biurko lekarskie, fotel ortopedyczny — tania, tel. 20-37-66, G-35207

MIESZKANIE 3-pokojowe, komfort w domku jednorodzinnym, ogrzewanie, wyjątkowo ciekawa okoliczność, tel. 24-82-21, G-35207

2-POKOJOWE mieszkanie ok. 60 m kw., piętro, Trómiasto, spokojny punkt, c.o., gaz, kupię, Oferty z ceną 550z, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk, G-35207

M-4 Gdynia — Pustki Cisowskie przed zasiedleniem, zamieszkanie na podobną Gdańsk-Chełm, Tel. 23-50-43, G-35207

KAWALERKI lub samodzielny pokój poszukuję, Tel. 41-97-84, G-35207

PLASTYK poszukuje mieszkanie (2 pokoje) do wynajęcia, Tel. 41-97-84, G-35207

SOPOT — własnościowe 2-pokojowe, 32,5 m kw., nowe budownictwo, zamieszkanie na większe 3-4-pokoje we, inne propozycje, Oferty 3198 — UPT 81-701 Sopot I, G-35207

MIESZKANIA 1-3-pokojowe go poszukuję, Tel. 34-40-03, G-35207

M-3, 2-pokojowe, IV piętro, Pustki Cisowskie, za miastem na 3-pokojowe nowe budownictwo Gdynia lub Sopot, tel. 24-86-76, G-35207

WYNAJEM, pokój osobno samotnie, mężczyźnie, płat za rok z góry, tel. 23-28-15, G-35207

M-3 najchętniej parter, Wiłomino, Śródmieście, okoliżki, do wynajęcia, tel. 24-86-76, G-35207

SAMOTNEMU pokój odnajmę, obecnie nie jestem branż budowlana, tel. 41-89-91, G-35207

KWATERUNKOWE Sopot, 55 m kw., 1 M-4 Stara-Giła, w zamian na jedno duży, Tel. 51-67-08, godz. 9-17, G-35207

LUBIN M-3, 48 m, zamieszkanie na podobne w Tróćmieście, Tel. 42-12-41, w. 18, G-35207

DWA pokoje do wynajęcia (Stogi, stary domek), Tel. 32-65-48, G-35207

MIESZKANIE odnajmę na czas określony najchętniej w okolicach Stogi, tel. 53-01-83, godz. 17-20, G-35207

M-3 Stogi zamieszkanie na M-2, Oferty 3509 — Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk, G-35207

MAŁŻENSTWO (stomatolog, inżynier) poszukuje mieszkanie (pokoje), Tel. 23-27-83, G-35207

M-3 Zabłanka własnościowe, zamieszkanie na większe kwatery w Sopot, tel. 31-30-37, G-35207

M-3, 48 m kw., Gdańsk-Zaspa sprzedam lub zamieszkanie na większe w Warszawie, Oferty 3642 — Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk, G-35207

MATKA z 4-letnim dzieckiem wynajmie kawalerkę lub pokój za opiekę, Tel. 61-81-86, godz. 9-15, G-35207

DWA M-2 Śródmieście w Chelm zamieszkanie na jedno 3-pokojowe na trasie Śródmiasteczka, Oferty 3693 — Prasa, Tel. 32-88-94, G-35207

KRAKÓW, 3-pokojowe, kwa teniutkowa, superkonkret, we, 86 m kw., centrum za miastem na 3-, 4-pokojowe w Tróćmieście, inne propozycje, Oferty 3693 — Prasa, Tel. 32-88-94, G-35207

MAŁŻENSTWO z dzieckiem odnajmie duży soneczny pokój z balkonem nie umebelowany, płatne 15 zł, 2 pokoje, Sopot, ul. Komantów 3-3-31, G-35207

M-3 na przedmieściu, 80 m kw., Chelm zamieszkanie, Tel. 58-45-81, o godz. 18, G-35207

KIELCE M-3 w telefon, zamieszkanie na podobne w Gdańsku, Tel. 80-987 Kielce, G-35207

LOKALE
DWA mieszkanie dwupokojowe, kwatery, sprzedam, 81-809 Gdynia, 3, skrytka pocztowa 18, tel. 20-61-75, G-35207

VIGOR Spółka z oskumulującym

